

Tworzenie wspólnoty wyzwaniem polityki miejskiej



prof. Tadeusz Truskolaski

Prezydent Białegostoku, Prezes Zarządu Unii Metropolii Polskich

Odpowiedzialne zarządzanie miastem to nie tylko budowanie efektywnego organizmu, wydolnych procedur i instytucji czy dostarczanie usług publicznych. To również konsekwentne budowanie miejskiej wspólnoty, która poradzi sobie nawet wobec wyzwań, które trudno dzisiaj przewidzieć. Jak na poziomie lokalnym jednoczyć mimo podziałów? Czy skuteczniejsza okazuje się wspólnota tożsamości, historii i tradycji, czy też może żywe doświadczenie współdziałania? Jaki wpływ na cały proces mają sami mieszkańcy, a jakie władze miasta?

Rozmowę prowadzi Adam Leśniewicz, Dyrektor Kongresu Obywatelskiego

Dlaczego wspieranie tożsamości lokalnej i tworzenie silnej wspólnotowości jest tak istotnym zadaniem na poziomie samorządu? Jak siła wspólnoty przekłada się na rozwój i budowanie tzw. miastoodporności na różnorodne kryzysy i wydarzenia, które trudno przewidzieć?

Dynamicznie zmieniające się otoczenie – niedawna pandemia COVID-19 czy bieżący kryzys uchodźczy wynikający z napaści Rosji na Ukrainę – uzmysławia nam wszystkim, że wszyscy żyjemy obecnie w globalnej wiosce. Wydarzenia odległe, pozornie nas niedotyczące, mają niebagatelne skutki dla naszej codzienności. Z jednej strony możemy stwierdzić, że od nas, mieszkańców największych polskich, europejskich miast, niewiele zależy; z drugiej, to my jako pierwsi reagujemy na konkretne potrzeby, np. obecnie – związane z ucieczką ludności z ukraińskich metropolii. Właśnie takie wydarzenia, zrywy społeczne na rzecz pomocy bliźnim, są silnym spoiwem wspólnot lokalnych.

”

Żyjemy w globalnej wiosce. Wydarzenia odległe, pozornie nas niedotyczące, mają niebagatelne skutki dla naszej codzienności. Sytuacje kryzysowe często są jednak okazją do niezwykłych zrywów społecznych na rzecz pomocy bliźnim i są silnym spoiwem wspólnot lokalnych.

Wydarzenia kryzysowe, związane ze środowiskiem naturalnym (np. powódzie), zmuszają nas do intensywnej pracy w trakcie zdarzenia, ale też wspierają procesy budowania modeli strategicznego działania. W przypadku rzeki Białej, która przepływa przez Białystok podejmujemy prace zapobiegawcze polegające

na rozbudowywaniu dodatkowych zbiorników retencyjnych, które mają stanowić gwarancję bezpieczeństwa. To planowanie długookresowe pozwala na budowanie buforów bezpieczeństwa. Właściwe rozlokowanie stref mieszkalnych, przemysłowych, infrastruktury umożliwia zabezpieczenie miasta przed kryzysami.

Siłą samorządu są relacje. W trakcie kryzysu uchodźczego prowadzimy bezpośrednią współpracę z gminami ościennymi, a także regularnie spotykamy się i wspieramy te, które są szczególnie dotknięte jego konsekwencjami. Model wzajemnego wsparcia działa; im większa będzie integracja samorządowców wokół wspólnych problemów, np. w ramach takich podmiotów jak Unia Metropolii Polskich, tym większa szansa, iż przepływ innowacji, dobrych praktyk i realnej pomocy będzie silniejszy.

”

Model wzajemnego wsparcia działa; im większa będzie integracja samorządowców wokół wspólnych problemów, tym większa szansa, iż przepływ innowacji, dobrych praktyk i realnej pomocy będzie silniejszy.

Szczególnie w momentach krytycznych tożsamość lokalna i współodczuwanie są wyjątkowo ważne. Świadome uczestnictwo mieszkańców w życiu społecznym i (co bardzo ważne) identyfikowanie się z lokalnymi symbolami, wytworami kultury materialnej oraz duchowością miejsca, pomaga stworzyć więzi *quasi* rodzinne. Budowa tych relacji, poczucia przynależności zarówno do miejsca jak i społeczności, może zwiększać naszą społeczną odporność na przyszłe zdarzenia. Tworzenie silnej lokalnej wspólnoty będzie również wpływać na naszą codzienność, nasze drobne wybory. To wspólne działania i decyzje, które podejmujemy na przykład przy okazji Budżetu Obywatelskiego, integrują różne części społecznej tkanki miejskiej wokół wspólnych oczekiwań. Ludzie przynależący i identyfikujący się lokalnie mają większą skłonność do podejmowania działań prorozwojowych: zarówno tych drobnych, codziennych jak i decyzji na poziomie strategicznym. Im więcej osób będzie chciało się angażować, tym większą wartość uzyska cała lokalna społeczność; a przecież funkcjonowanie w miejscu przyjaznym, ocenianym jako atrakcyjne i dobre, a więc wartościowanym pozytywnie, nie jest kategorią bez znaczenia. Bardzo często mieszkańcy naszego miasta czują lokalną dumę z tego, że mieszkają w Białymstoku.

Białystok jest miastem, którego tożsamość bazuje na wielokulturowości, innowacji i pracowitości. Białostoczanin zna etos pracy. Mieszkańcy chętnie angażują się w działania, projekty społeczne, charytatywne, akcje pomocowe. Uważam, że tak silna podstawa jest podłożem do radzenia sobie z sytuacjami kryzysowymi.

Jako samorządowiec z ponad 15-letnim doświadczeniem zarządzania takim miastem jak Białystok obserwuje Pan szereg procesów zachodzących równocześnie. Jakie płaszczyzny budowania wspólnoty wydają się najbardziej efektywne i długotrwałe? Przykładowo – czy bardziej spaja nas wspólnota losu (zjednoczenie w ramach reakcji na różnego rodzaju sytuacje kryzysowe dotykające lokalną wspólnotę np. powódź, pożar, czy też trwający obecnie kryzys wywołany wojną w Ukrainie) czy może np. wspólnota sukcesu (poczucie, że wspólnym wysiłkiem zmieniamy miejsce, w którym żyjemy) a może najsilniejsza jest jednak nadal wspólnota kultury, języka, tradycji i zwyczajów?

Białostoczanin chętnie pokazuje wspólnotowość podczas obchodów świąt narodowych oraz kultywując zwyczaje i tradycje związane z obrzędami religijnymi. Miks kulturowy Podlasia powoduje, iż święta obchodzimy wspólnie, wielokrotnie i w zróżnicowany sposób. Jednak jak już wspominałem, zauważam silną tendencję solidaryzowania się i współdziałania mieszkańców w przypadku występowania jednego celu, zarówno okazji, jak i zagrożenia. Sytuacje kryzysowe wpływają na poczucie niesprawiedliwości, cierpienia, lęku, a takie emocje silnie mobilizują społeczeństwo. Przykład ogromnej solidarności obywatelskiej możemy obserwować chociażby teraz. Mieszkańcy Białegostoku ogromnie zaangażowali się w pomoc humanitarną na rzecz Ukrainy, przekazując produkty żywnościowe czy higieniczne, pracując jako wolontariusze w jednostkach przyjmujących uchodźców, a także goszcząc ich u siebie w domach. Inwazja Rosji na Ukrainę zjednoczyła nas. Ten okrutny, nieludzki atak zmobilizował mieszkańców do wszechstronnej pomocy. Białostoczanin doskonale rozumie czym jest wojna. Sami mamy liczne doświadczenia; jedno z nich upamiętniliśmy niedawno utworzeniem Muzeum Pamięci Sybiru.

Uważam zatem, że wymiary, które tutaj wskazano się uzupełniają. To kultura, język i przynależność do grupy społecznej budują silną podstawę do radzenia sobie w kryzysowych sytuacjach. Jednak to faktyczne zagrożenie jest paliwem, które napędza nas do działania na rzecz drugiego człowieka czy sprawy publicznej, skłania do opuszczenia swojej strefy komfortu. Angażowanie się we wspólne inicjatywy pozwala zaś budować lepszą przyszłość całego miasta i tworzy poczucie wpływu na rzeczywistość.

”

Kultura, język i przynależność do grupy społecznej budują silną podstawę do radzenia sobie w kryzysowych sytuacjach. To faktyczne zagrożenie jest jednak paliwem, które napędza nas do działania na rzecz drugiego człowieka czy sprawy publicznej.

Ma Pan bogate doświadczenie porównawcze chociażby z racji przewodzenia Unii Metropolii Polskich. Czy dla miast metropolitalnych pewnym wzorem budowania lokalnej tożsamości mogą być miasta małe i średnie? Czy metody budowania lokalnej wspólnotowości się różnią, czy doświadczenia wszystkich samorządowców są dosyć podobne?

Osobiście uważam, że metody budowania lokalnej wspólnotowości muszą się od siebie różnić, gdy chcemy mówić o efektywnym rozwoju. Rzadko się zdarza, aby doświadczenia samorządowców były takie same, co wynika z różnic historycznych, tradycji, czy różnorodności kulturowej społeczności lokalnej. Poza tym, mamy do czynienia z miastami, które różnią się od siebie pod wieloma względami, np. stanem infrastruktury, zatrudnienia czy bioróżnorodnością. Każde miasto jest zupełnie inne i musi się mierzyć z odmiennymi problemami.

Mieszkańcy wsi i małych miasteczek znają się, rozumieją doskonale swoje potrzeby i dużo bardziej żywiołowo działają podczas wszelkich inicjatyw na rzecz lokalnych społeczności. Społeczność wiejską zawsze charakteryzowało współdziałanie. Każdy, kto z pomocy sąsiedzkiej korzysta, odczuwa chęć odwzajemnienia się. Społecznym jest codzienność i bliskość fizyczna. Trochę inaczej kształtuje się wspólnota w dużych miastach.

”

Metody budowania lokalnej wspólnotowości muszą się od siebie różnić, gdy chcemy mówić o efektywnym rozwoju. Rzadko się zdarza, aby doświadczenia samorządowców były takie same, co wynika z różnic historycznych, tradycji, czy różnorodności kulturowej społeczności lokalnej.

Mieszkańców miast metropolitalnych cechuje wyższa anonimowość, prywatność, często słabo znają swoich sąsiadów. Trudno jest więc mówić o codziennym współdziałaniu i wspólnym rozwiązywaniu drobnych problemów.

Budżet partycypacyjny jest taką próbą zjednoczenia społeczności lokalnej, którą mogą być w tym przypadku mieszkańcy danego osiedla. Temu służą również utworzone rady osiedli. Praca we wspólnym celu niesamowicie aktywizuje społeczeństwo. Zaangażowani obywatele czują wówczas, że ich głos jest ważny, ma znaczenie i istnieje realna szansa na zmianę warunków ich życia w taki sposób, jakiego oczekują. Również wspólnota mieszkaniowa stanowi przykład próby zjednoczenia społeczności w wybranym celu. Mieszkańcy nieruchomości mogą wspólnie się spotykać, aby ustalać kwestie związane ze sposobem nią zarządzania. Aby można było budować odporność miejską, silną i solidną wspólnotę społeczną, konieczne są działania wspierające, kulturowe postawy solidarnościowe. Stąd tak ważne są dla nas tradycje, historia, miejsca pamięci. W ten sposób jesteśmy w stanie pokazać „korzenie” mieszkańców Białegostoku. Dzięki wspólnemu kalendarzowi świąt lokalnych, spajamy tę różnorodną wspólnotę poznając zarazem siebie nawzajem.

Białystok jest miastem niezwykłym pod względem różnorodności religijnej, która jednak nie jest przeszkodą dla silnej lokalnej tożsamości i pokojowego współistnienia. Dzięki czemu jest to możliwe?

Pokojowe współistnienie, w przypadku różnorodności religijnej, wynika przede wszystkim z wielowiekowej tradycji. Od lat ludzie różnego pochodzenia migrowali i osiedlali się w Białymstoku, doceniając przyjazność mieszkańców i piękno środowiska. Niejednokrotnie granice państw się zmieniały, natomiast mieszkańcy pozostawali w swoich domach, poddawani kolejnym przemianom i falom migracji. Tak burzliwe historyczne losy Białegostoku i okolic powodowały przenikanie się kultur i tworzenia niepowtarzalnego miejscowego miksu kulturowego.

”

Pokojowe współistnienie, w przypadku różnorodności religijnej, wynika przede wszystkim z wielowiekowej tradycji. Od lat ludzie różnego pochodzenia migrowali i osiedlali się w Białymstoku. Burzliwe historyczne losy tego miasta i regionu powodowały przenikanie się kultur i tworzenia niepowtarzalnego miejscowego miksu kulturowego.

Przykładowo, osadnictwo żydowskie na terenie województwa podlaskiego sięga XV w., kiedy to małe grupy ludności wyznania mojżeszowego pojawiły się w Bielsku Podlaskim. Na społeczności żydowskiej, podobnie jak na zamieszkujących Białystok chrześcijanach, spoczywał szereg powinności na rzecz miasta, w tym m.in. tworzenie patroli nocnych, mających chronić przed kradzieżami i pożarami. Białostocczanie wyznania mojżeszowego trudnili się głównie handlem i rzemiosłem. W drugiej poł. XIX w. Białystok stał się jednym z najprężniej rozwijających się ośrodków przemysłowo-handlowych w zachodniej części Imperium Rosyjskiego. Głównym impulsem dla rozwoju przemysłu i handlu było wprowadzenie w 1831 r. restrykcyjnych ceł. W zaistniałej sytuacji wielu przedsiębiorców żydowskich, m.in. fabrykanci tkanin z Łodzi i Zgierza, przenieśli swoje zakłady do Białegostoku i okolicznych miejscowości. Ekonomiczny rozwój spowodował szybki przyrost ludności żydowskiej. Na rok przed wybuchem I wojny światowej Żydzi stanowili 70% społeczności miasta. Na naszych terenach pojawiła się także społeczność tatarska, białoruska i ukraińska.

Charakterystyczną cechą struktury narodowościowej współczesnego Podlasia jest przemieszanie etniczne ludności oraz brak wyraźnych granic pomiędzy poszczególnymi grupami. To ziemia naznaczona wielokulturowością, a Polska zawsze była państwem tolerancyjnym. Wszelkie ograniczenia czy dyskryminacje w społeczeństwie godzą w zasadę równości obywateli. Osoby należące do mniejszości narodowych nie mogą narzekać na jakiegokolwiek przejawy złego traktowania przez władze państwowe ani samorządowe. Wolno im budować świątynie oraz domy modlitwy. Ludzie różnych nacji od wieków mieszkali obok siebie, akceptowali różnice. Byli w pewnym stopniu również do nich przyzwyczajeni. To właśnie różnorodność kulturowa, religijna czy językowa czyni Białystok, a za nim cały region, tak pięknym. To wszystko wpłynęło na dzisiejszą wzajemną akceptację i brak wrogiego nastawienia.

”

Gdy ludzie różnych nacji od wieków mieszkają obok siebie, przyzwyczajamy się do różnic. To właśnie różnorodność kulturowa, religijna czy językowa czyni Białystok, a za nim cały region, tak pięknym. To właśnie „normalność”, którą dobrze rozumieją mieszkańcy Podlasia.

Mniejszości żyją w obrębie wspólnego terytorium, tworzą elementy kultury i instytucji kulturalnych – w tej warstwie utrzymują swoją niepowtarzalność i odrębność. Szacunek oraz pamięć o tradycjach i różnorodności białostocczan kultywuje się np. poprzez umożliwienie nauki języka obcego (białoruskiego) w szkołach bądź poprzez działania w lokalnych mediach, np. prowadzenie audycji radiowych dla tej mniejszości. Organizowana jest m.in. Oktawa Kultur, która ukazuje zróżnicowanie tradycji regionu i umożliwia zaprezentowanie szerszej publiczności tego kim jesteśmy. Wspomnę również o białostockim miejskim kalendarzu, który zawiera zaznaczone dni świąteczne różnych religii. Każdy jest w nim równy i tak samo ważny. Taki właśnie jest Białystok, tacy są jego mieszkańcy.

Co Pana zdaniem jest największym zagrożeniem dla naszego „lokalnego RAZEM”, a co będzie wzmacniać sąsiedzkie więzi?

Osobiście uważam, że więź międzyludzka stanowi spoiwo, które można dostrzec ponad wszystkimi podziałami. Spójrzmy chociażby na naszych sąsiadów na Ukrainie. Wspólny dramat zjednoczył ich jak nigdy we współczesnej historii. Złagodzone zostały również wszelkie napięcia między Polakami a obywatelami Ukrainy – bez wahania przyjęliśmy pobratymców w nasze progi. W obliczu kryzysu ucichły nasze lokalne drobne problemy, kłótnie i podziały; dziś często mówimy jednym głosem, mamy wspólne cele. Takie wydarzenia też można przekuć w coś dobrego, np. możemy, przyszłym pokoleniom, zaszczebiać tolerancję dla odmienności. Znamy ją z historii. Pokazuje nam, że symbioza różnorodnych społeczności jest możliwa, a wręcz wskazana. Pozwala bowiem na tworzenie małych synergicznych kooperatyw, które prowadzą do rozwoju całego miasta.

Zagrożeniem mogą być postawy antagonistyczne wywołane różnymi poglądami politycznymi. Podejście rasistowskie czy inne zachowania dyskryminujące mniejszości, np. osoby niepełnosprawne. Kluczowa w tym przypadku jest praca u podstaw, uczenie tolerancji, w tym realizowanie programów przeciwdziałania rasizmowi i ksenofobii, kampanie na rzecz tolerancji w stosunku do osób odmiennych kulturowo. Liczne działania umożliwiają wypracowanie właściwych postaw, szacunku do osób o innych poglądach. Jeżeli społeczeństwo będzie wychowywane w duchu tolerancji to z czasem wytworzą się pewne nawyki, powstanie przestrzeń niezbędną do wzajemnego zrozumienia. Jest to proces czasochłonny, w którym samorząd, organizacje pozarządowe i przede wszystkim środowisko edukacyjne, powinny aktywnie uczestniczyć.

”

Wypracowanie właściwych postaw, wzajemnego zrozumienia i szacunku do osób o innych poglądach jest możliwe, jeżeli społeczeństwo będzie wychowywane w duchu tolerancji. Jest to jednak proces czasochłonny, w którym samorząd, organizacje pozarządowe i przede wszystkim środowisko edukacyjne, powinny aktywnie uczestniczyć.

O rozmówcy:

Dr hab. **Tadeusz Truskolaski**, prof. UwB – od 2006 r. Prezydent Białegostoku. Od 2019 r. Prezes Zarządu Unii Metropolii Polskich, skupiającej 12 największych polskich miast. Wcześniej pełnił funkcję m.in. doradcy ministra rozwoju regionalnego. Pracował także w Rządowym Centrum Studiów Strategicznych nad Strategią Rozwoju Kraju oraz Programem Operacyjnym Rozwój Polski Wschodniej. Z wykształcenia ekonomista, absolwent Uniwersytetu Gdańskiego. Profesor Uniwersytetu w Białymstoku.

Partnerzy



SAMORZĄD
WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO



Pomorski Fundusz Rozwoju
sp. z o.o. z siedzibą w Gdańsku



Spółka Samorządu
Województwa Pomorskiego



Partnerzy numeru



Ministerstwo
Funduszy
i Polityki Regionalnej



Pomorski Thinkletter nr 1(8)/2022

Jaka logika rozwoju miast?



KONGRES
OBYWATELSKI

Nowy metabolizm miast – jak odpowiedzieć na wyzwania zielonej transformacji?

„Zatrzymać człowieka – ruszyć towar” – co spowoduje przewrót kopernikański w miejskiej mobilności i logistyce?

Technologizacja i wirtualizacja życia, rozrywki i pracy (AR, VR) – jak wpłyną na rozwój miast?

Demografia i migracje – w jaki sposób rozumieć nowe procesy i właściwie reagować?

Jakie „RAZEM” w miastach? Czy lokalność i sąsiedztwo mogą odegrać ważną rolę?

E-wydanie publikacji „Jaka logika rozwoju miast?” można pobrać [tutaj](#).



POMORSKI
KONGRES
OBYWATELSKI

Pomorski Thinkletter to nowy jakościowo **hub komunikacyjny** wokół wyzwań rozwojowych Pomorza i Polski zainicjowany oraz wydawany przez Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową (z siedzibą w Gdańsku) w ramach Pomorskiego Kongresu Obywatelskiego.

Zależy nam, aby Pomorski Thinkletter był przestrzenią skupiającą przedstawicieli różnych sektorów i branż – zarówno osoby zaangażowane społecznie, jak i sektor nauki, biznesu czy administracji. Chcemy aby była to agora wielostronnej dyskusji, wymiany doświadczeń oraz uspołniania perspektyw.

Zachęcamy do **zapisania się do grona stałych odbiorców**, aby informację o nowych wydaniach otrzymywać bezpośrednio na adres e-mail. Subskrypcja jest **bezpłatna**.

Dotychczas opublikowane numery:

- 1/2020 **Pomorskie miasta wobec pandemii i wyzwań klimatycznych**
- 2/2020 **Stawka i oblicza cyfryzacji**
- 3/2020 **Siła lokalności dla budowy Europejskiego Zielonego Ładu**
- 1/2021 **Siła sąsiedztwa i lokalności dla budowy lepszej Polski**
- 2/2021 **Drogi do innowacyjnych regionów i Polski**
- 3/2021 **Sens i drogi do Zielonego Ładu**
- 4/2021 **Człowiek vs. algorytmy i sztuczna inteligencja – kto kogo zaprogramuje?**

Wszystkie numery w wygodnym formacie PDF można pobrać na stronie www.kongresobywatelski.pl